

Sygn. akt I ACa 1424/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

SA Alicja Myszkowska

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą
w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 czerwca 2016 r. sygn. akt X GC 732/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą**

**w G. na rzecz I. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego
w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1424/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa I. K. przeciwko (...) spółce z o.o.

w Ł. i (...) spółce z o.o. w G. o zapłatę, zasądził od obu pozwanych spółek na rzecz powoda kwotę 143.840,10 zł oraz kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 1); zasądził od (...) spółki z o.o. w Ł. na rzecz powoda odsetki w wysokości odsetek ustawowych w zakresie kwoty:

a. 10.000 zł od dnia 31 maja 2010 r. do dnia zapłaty,

b. 47.232,30 zł od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,

c. 60.932,90 zł od dnia 31 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,

d. 25.674,90 zł od dnia 21 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 2);

zasądził od (...) spółki z o.o. w G. na rzecz powoda odsetki

w wysokości odsetek ustawowych w zakresie kwoty 143.840,10 zł od dnia

20 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 3); umorzył postępowanie co do odsetek w wysokości odsetek ustawowych w zakresie kwoty:

a. 10.000 zł za dzień 30 maja 2010 r.,

b. 47.232,30 zł za dzień 30 czerwca 2010 r.,

c. 60.932,90 zł za dzień 30 lipca 2010 r.,

d. 25.674,90 zł za dzień 20 sierpnia 2010 r. (pkt 4);

oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 5), a ponadto ściągnął od obu pozwanych spółek solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.193 zł tytułem opłaty sądowej (pkt 6) oraz kwotę 2.696,78 zł tytułem wydatków na biegłego (pkt 7).

(wyrok – k. 623 – 623 verte)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało,

że powód jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i (...)

o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej o NIP (...).

Jego przeważającą działalnością gospodarczą, prowadzoną pod nazwą Zakład Budowlano – (...), są wg (...) roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych.

(...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego

pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należą

m.in. roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych

i niemieszkalnych.

(...) spółka z o.o. z siedzibą w G. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. Spółka ta, jako spółka przejmująca, połączyła się z Przedsiębiorstwem – Produkcyjno – Usługowo - Handlowym (...) spółką z o.o. (nr KRS (...)) – jako spółką przejmowaną poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej (W.) na spółkę przejmującą (pozwaną ad. 2), tj. w trybie art. 492 i nast. k.s.h.

Obie pozwane zawarły ustną umowę, na mocy której pozwana ad. 1 zobowiązała się wykonać dla pozwanej ad. 2 pawilon handlowy w Z.. Projekt umowy podpisany przez pozwaną ad. 1 z dnia 23 czerwca 2009 r. nie został podpisany przez pozwaną ad. 2; wynikało to z faktu, że osoba zarządzająca pozwaną ad. 2 „była zwolennikiem umów ustnych”. Pozwana ad. 2 prezentowała pogląd, że inwestycja powinna być realizowana przez jedno przedsiębiorstwo (pozwaną ad. 1) i w związku z tym postanowiła nie sprawdzać zaplecza pod względem osobowym i sprzętowym. W dzienniku budowy inwestycji dotyczącej pawilonu jako inspektora nadzoru inwestorskiego wskazano Z. W., któremu pełnienie tej funkcji zleciła pozwana ad. 2. Przebywał on codziennie na budowie.

Podczas wykonywania tej umowy powstała konieczność wymiany gruntu

z uwagi na jego zaolejenie. Konieczności tej wymiany nie przewidywał projekt architektoniczny ani projekt wykonawczy – uwzględniały one jedynie konieczność wybrania i usunięcia gruntu pod warstwę podsypki piaskowej o grubości ok. 15 – 20 cm oraz wykonanie warstwy podbudowy betonowej o łącznej grubości ok. 20 – 24 cm, co wiązało się z koniecznością usunięcia gruntu rodzimego w obrysie wnętrza hali pawilonu o grubości w przedziale 35 – 44 cm. Tych prac nie przewidywała również kalkulacja robót wykonana przez pozwaną ad. 1. Wobec tego pozwana ad. 2 zleciła roboty dodatkowe w tym zakresie pozwanej ad. 1.

W dniu 1 czerwca 2009 r. powód podpisał z pozwaną ad. 1 umowę zatytułowaną (...), na mocy której ta zleciła mu wykopy i roboty ziemne (makroniwelację terenu, usunięcie i wywiezienie gruntu, który nie spełniał warunków budowlanych wskutek zaolejenia, wykopy robót ziemnych pod stopy fundamentowe i ławy, wwiezienie piasku na budowę oraz jego zagęszczenie dla podłoża pod posadzkę, a nadto doraźne usługi transportowe) na terenie inwestycji w Z., w okresie od 1 czerwca 2009 r. do czasu „uzgodnionego harmonogramem i potrzebami budowy”. Jako cenę wskazano „zgodnie ze złożoną ofertą i uzgodnieniami”. Odnośnie warunków płatności wskazano, że rozliczenie za wykonane prace dokonane będzie comiesięcznymi fakturami częściowymi i fakturą końcową. Faktury te miały zostać wystawione na podstawie podpisanego protokołu odbioru robót, zaś zapłata za wystawioną fakturę miała nastąpić w terminie 14 dni, licząc od daty wpływu faktury do zamawiającego.

Wpisem w dzienniku budowy inwestycji – pawilonu z dnia 22 kwietnia 2010 r. kierownik budowy wskazał na konieczność wymiany gruntu średnio do głębokości 60 cm z uwagi na to, że grunt nie nadawał się jako podbudowa pod posadzkę. Wpisem z dnia 3 maja 2010 r. inspektor nadzoru – Z. W. w ramach kontroli budowy stwierdził „bez uwag”. Natomiast już wpisem z dnia 5 maja 2010 r. kierownik budowy zgłosił roboty polegające na wymianie gruntu pod posadzkę wraz ze stabilizacją. Wpisem z dnia 8 maja 2010 r. Z. W. wskazał, że „ww. prace przebiegają prawidłowo”. Wpisem z dnia 12 lipca 2010 r. kierownik budowy zgłosił zakończenie wymiany gruntu. Wreszcie wpisem z dnia 13 lipca 2010 r. Z. W. wskazał, że wymiana gruntu nastąpiła prawidłowo.

Powód wykonał te roboty ziemne. Szacunkowy koszt wywiezienia gruntu nośnego oraz dowiezienia kruszywa (robót związanych z wymianą gruntu) na terenie inwestycji w Z. wyniósł 377.000 zł.

O konieczności wykonania wykopów i robót ziemnych na przedmiotowej inwestycji przez pozwaną ad. 1 przy pomocy podwykonawców poinformowała ona zarówno A. K. (1), jak i inspektora nadzoru inwestorskiego – Z. W.. Osoby te były obecne podczas spotkania, w którym przedstawiciel pozwanej ad. 1 uzgadniał z powodem spłatę w ratach zadłużenia wobec niego z tytułu robót wykonanych na przedmiotowej inwestycji. Najpóźniej z chwilą sporządzenia tej notatki wiedzę o podwykonawstwie powoda powzięli również członkowie zarządu pozwanej ad. 2. Wobec tego zarówno Z. W., jak i A. K. (1) wiedzieli, że roboty ziemne na przedmiotowej inwestycji wykonują pracownicy powoda. Wynikało to zarówno z rozmów tych osób z pracownikami powoda (na przełomie 2009 i 2010 r.), jak i z faktu, że jego maszyny miały oznaczenia (0,5 x 0,5 m) wskazujące na firmę powoda, w tym jej adres. Mimo tego pracownicy powoda nie byli usuwani z placu budowy, a pozwana ad. 2 nigdy nie kwestionowała wykonywania robót przez powoda.

Na terenie przedmiotowej inwestycji niektóre prace, np. murarskie były wykonywane również przez innych podwykonawców pozwanej ad. 1. Niektórzy z nich zostali przez pozwaną ad. 1 zgłoszeni pozwanej ad. 2 pisemnie.

Z tytułu robót wykonanych na podstawie ww. zlecenia powód wystawił na pozwaną ad. 1 faktury (podpisane przez siebie i osoby upoważnione do ich odebrania) o następujących numerach:

- (...) z 30 kwietnia 2010 r. na kwotę 32.659,40 zł płatną do 30 maja 2010 r.,

- (...) z 31 maja 2010 r. na kwotę 47.232,30 zł płatną do 30 czerwca 2010 r. (przy czym ta faktura została opatrzona dodatkowo pieczętką firmową pozwanej ad. 1),
- (...) z 30 czerwca 2010 r. na kwotę 60.932,90 zł płatną do 30 lipca 2010 r.,
- (...) z 21 lipca 2010 r. na kwotę 25.674,90 zł płatną do 20 sierpnia 2010 r.

Na poczet pierwszej z faktur pozwana ad. 1 zapłaciła kwotę 22.659,40 zł. Pozostałej części z tych faktur żadna z pozwanych spółek powodowi nie zapłaciła.

Łączna wartość tych faktur (166.499,50 zł) wskazuje, że powód przyjął stawki wynoszące 50% stawek rynkowych.

Faktury te zostały wystawione przez powoda za roboty wykonane zarówno w Z., jak i w G.. Wartość robót powoda w G. wynosi 30.350 zł. Jednakże w ramach inwestycji w G. pozwana ad. 2 nie występowała – nie zlecała tych prac. Nadto tych robót nie obejmowało pisemne zlecenie z 1 czerwca 2009 r.

Budowa przedmiotowego pawilonu zakończyła się w 2011 r. i decyzją z dnia 24 października 2011 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego udzielił pozwolenia na użytkowanie przedmiotowego budynku handlowego położonego w Z..

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo co do kwoty 143.840,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w zakresie kwoty 10.000 zł od 31 maja 2010 r., 47.232,30 zł od 1 lipca 2010 r., 60.932,90 zł od 31 lipca 2010 r. oraz 25.674,90 zł od 21 sierpnia 2010 r., zwłaszcza, że żadna z pozwanych nie kwestionowała robót wykonanych przez powoda, za które dochodził on zapłaty w sprawie. Twierdzenie pozwanej ad. 1 dotyczące braku rozliczenia końcowego z inwestorem Sąd Okręgowy uznał za nie mogące stanowić przeciwwagi dla roszczeń pozwu. Zgodnie z treścią zawartego przez powoda z pozwaną ad. 1 porozumienia z dnia 1 czerwca 2009 r. rozliczenie za wykonane prace miało być dokonywane comiesięcznymi fakturami częściowymi i fakturą końcową. Faktury te miały zostać wystawione na podstawie podpisanego protokołu odbioru robót, zaś zapłata za wystawioną fakturę miała nastąpić w terminie 14 dni, licząc od daty wpływu faktury do zamawiającego. Tym samym podmioty te nie uzależniły wymagalności wierzytelności powoda od jakiegokolwiek innej okoliczności, w szczególności od rozliczenia inwestora z pozwaną ad. 1. Sąd Okręgowy zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, że w dniu 24 października 2011 r. wydano pozwolenie na użytkowanie przedmiotowego budynku handlowego, a powód na udowodnienie swojej wierzytelności przedstawił podpisane faktury.

Za podstawę odpowiedzialności pozwanej ad. 2 Sąd Okręgowy obrał art. 647¹ § 5 k.c., zgodnie z którym zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. W tym zakresie za pozbawiony znaczenia Sąd Okręgowy uznał charakter łączącej powoda z pozwaną ad. 1 umowy, bowiem przywołaną regulacją objęci są zarówno podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o roboty budowlane, jak też podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie został spełniony warunek z art. 647¹ § 4 k.c., gdyż powód zawarł umowę z pozwaną ad. 1 (zlecenie z 1 czerwca 2009 r.) w formie pisemnej.

Nawiązując do art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c. Sąd a quo wskazał, że do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora, która może być wyrażona w dwojaki sposób: bierny oraz czynny. W tym przypadku mamy do czynienia z wyrażeniem zgody w sposób czynny, gdyż istotne postanowienia umowy, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z generalnym wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia

podwykonawcy, są znane inwestorowi, albo inwestor mógł się z nimi zapoznać. Zgoda taka może być wyrażona bez przedstawiania inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją.

Analizując zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że pozwana ad. 1 informowała pozwaną ad. 2 o konieczności wykonania wykopów i robót ziemnych przy pomocy podwykonawców, a przedstawiciele pozwanej byli obecni na spotkaniu, na którym powód i pozwana ad. 1 omawiali kwestię rozliczeń tych podmiotów. Z ustalonego stanu faktycznego wynika wręcz, że informacja o tym spotkaniu dotarła do zarządu pozwanej ad. 2, a obecność powoda oraz jego pracowników na przedmiotowej inwestycji w Z. i wykonywanie tam przez nich prac nie były tajemnicą (podczas rozmów z osobami na budowie mówili oni, jakie przedsiębiorstwo wykonuje określone roboty), zwłaszcza że sprzęt powoda był wyraźnie oznaczony. Okoliczności te dowodziły zdaniem Sądu Okręgowego, że pozwana ad. 2 miała wiedzę albo co najmniej musiała mieć wiedzę, że roboty na przedmiotowej inwestycji wykonuje przedsiębiorstwo powoda. Za taką tezę przemawiała też okoliczność, że skoro pozwana ad. 1 zgłaszała jej pisemnie innych podwykonawców, a więc pozwana tym bardziej mogła się spodziewać, że również przedmiotowe roboty będą wykonywali podwykonawcy. W takiej sytuacji akceptowanie podwykonawstwa powoda przez pozwaną na budowie w Z. i brak żądania jego usunięcia czy w ogóle podnoszenia w tym zakresie zastrzeżeń, Sąd Okręgowy poczytał za wyrażenie zgody na jego podwykonawstwo, co z kolei przesądzało o zasadzie odpowiedzialności pozwanej ad. 2.

Sąd Okręgowy przychylił się wprawdzie do zarzutu braku legitymacji pozwanej ad. 2 w zakresie inwestycji w G. (nie była inwestorem na tej inwestycji), lecz ostatecznie uznał, że nie ma on znaczenia w sprawie, skoro powód wystawił faktury w wykonaniu zlecenia z 1 czerwca 2009 r. niezależnie od tego, czy w jego przekonaniu miały one obejmować również roboty

w G.. Ze względu na to, że w świetle opinii biegłego sądowego wartość prac wykonanych przez powoda w ramach inwestycji w Z. dwukrotnie przekraczała wartość wystawionych przez niego faktur, Sąd Okręgowy ocenił roszczenie nie tylko w stosunku do pozwanej ad. 2, ale również w stosunku do pozwanej ad. 1, jako usprawiedliwione co do wysokości.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że obie pozwane odpowiadały w warunkach solidarności biernej, co z perspektywy podniesionego przez pozwaną ad. 2 zarzutu przedawnienia wierzytelności powoda oznaczało, że zarzut ten nie mógł wywołać skutków prawnych w postaci oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej ad. 1. Nie zmieniało to jednak faktu, że zarzut pozwanej ad. 2, wywodzony z okoliczności przypadania na dzień 30 maja 2010 r. terminu płatności najwcześniejszej zapadającej faktury wystawionej na pozwaną ad. 1, był niezasadny. Zobowiązanie pozwanej ad. 2 nie stawało się bowiem wymagalne

w terminach wynikających z faktur wystawionych przez powoda, lecz było uzależnione od wezwania do zapłaty.

Zasadność powództwa w zakresie należności głównej zadecydowała również o zasadności żądania w części dotyczącej odsetek. Nawiązując do regulacji art. 56 ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 r., poz. 1830), Sąd Okręgowy wskazał, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie tej ustawy

(1 stycznia 2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że za okres do 31 grudnia 2015 r. powodowi należały się odsetki, których wysokość jest ustalana zgodnie z art. 359 § 3 k.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązującej do 31 grudnia 2015 r., a więc odsetki w wysokości odsetek ustawowych. Z kolei za okres od 1 stycznia 2016 r. powodowi należały się odsetki w wysokości odsetek ustawowych obliczonych na podstawie art. 359 § 2 k.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązującej od 1 stycznia

2016 r. Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zasądzeniu odsetek

w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie sprzeciwiał się art. 321 k.p.c., gdyż zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie, w sytuacji, w której powód żądał jedynie odsetek za opóźnienie (wysokość tych pierwszych jest większa), stanowiłoby orzeczenie ponad żądanie, jak również byłoby niedopuszczalne wobec treści art. 4a przywołanej ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r., wyłączającego stosowanie art. 481 § 2 k.c. do transakcji handlowych (roboty budowlane są transakcją handlową w rozumieniu art. 4 pkt 1).

Mając na uwadze, że powód dochodził od pozwanej ad. 1 odsetek od dnia następnego po dniu płatności wskazanym w wystawionych przez siebie fakturach, a pozwana ad. 1 nie kwestionowała żądania w tej części, Sąd Okręgowy uwzględnił całość tego rodzaju żądania, tym bardziej, że faktury jako termin płatności wskazywały datę 30 dni po ich wystawienia, zaś zgodnie

z łączącym te podmioty zleceniem z 1 czerwca 2009 r. płatność na rzecz powoda miała nastąpić w terminie 14 dni od daty wpływu faktury do zamawiającego.

Tak samo skonstruowane żądanie wobec pozwanej ad. 2 było w ocenie Sądu Okręgowego zbyt daleko idące. Pozwana ad. 2. miała bowiem obowiązek wykonać zobowiązanie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odsetki w wysokości odsetek ustawowych od pozwanej ad. 1 przy uwzględnieniu terminów wynikających z faktur oraz wskazanego wyżej terminu ich płatności, natomiast od pozwanej ad. 2 od dnia 20 września 2013 r. przy uwzględnieniu daty doręczenia odpisu pozwu (13 września 2013 r.) i wynikającego z art. 455 k.c. obowiązku niezwłoczności.

Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w części, w jakiej powód cofnął pozew ze skutkiem prawnym. W części, w jakiej żądania powoda okazały się nie udowodnione, oddalił powództwo, zaś o kosztach procesu orzekł z mocy art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 628 - 635 verte)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła (...) spółka z o.o.

w G. (pozwana ad 2), zaskarżając go w zakresie pkt. 1, 3, 6 i 7 oraz podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zeznań świadka A. K. (1), bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem jedynie treści porozumienia z dnia 8 lipca 2010 r. i w konsekwencji uznanie za niewiarygodne zeznań świadka w zakresie jego twierdzeń o braku wiedzy inwestora o wykonywaniu przez firmę powoda działającego jako podwykonawca (...) spółki z o.o. jakichkolwiek robót na terenie inwestycji przy ul. (...) w Z., w sytuacji, gdy treść ww. porozumienia nie stanowi o nieprawdziwości zeznań świadka w tym zakresie, a nadto zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach Z. W. i R. K., które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do dokonania przez Sąd wadliwej oceny pozostałych dowodów oraz do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zeznań świadka Z. W., bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem jedynie treści oświadczenia H. B. (1) z dnia 15 października 2010 r. oraz treści porozumienia z dnia 8 lipca 2010 r. i w konsekwencji uznanie za niewiarygodne zeznań świadka w zakresie jego twierdzeń o braku wiedzy inwestora, jak i samego świadka, o wykonywaniu przez firmę powoda działającego jako podwykonawca (...) spółki z o.o. jakichkolwiek robót na terenie inwestycji przy ul. (...) w Z., w sytuacji, gdy treść wskazanych dokumentów nie stanowi o nieprawdziwości zeznań świadka w tym zakresie, a nadto zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach A. K. (1) i R. K., które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do dokonania przez Sąd wadliwej oceny pozostałych dowodów oraz do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że oświadczenie złożone przez H. B. (1) w dniu 15 października 2010 r. stanowi dowód tego, że informował on A. K. (1) oraz Z. W. o realizacji przez powoda, jako podwykonawcę (...) spółki z o.o., robót budowlanych na terenie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w Z., w sytuacji, gdy powyższy dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że H. B. (1) w dniu 15 października 2010 r. złożył oświadczenie zawarte w tym dokumencie, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do dokonania przez

Sąd wadliwej oceny pozostałych dowodów, a w szczególności uznania za niewiarygodne zeznań Z. W. oraz do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy dokonywaniu jego oceny zeznań D. P. – pracownika powoda, operatora koparko – ładowarki – w zakresie, w jakim zeznał, że prace ziemne na terenie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w Z. wykonywał od lipca 2009 r. do lipca 2010 r., a także w zakresie, w jakim zeznał, że przez około miesiąc wykonywał prace ziemne na terenie budowy (...) (Klubu

z wozownią) w G., a także potwierdzających zeznania świadka w tym zakresie zdjęć budowy (...) (Klubu z wozownią) złożonych przez pozwaną (...) spółkę z o.o. wraz z pismem z dnia 16 listopada 2015 r., które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało dokonaniem przez Sąd wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie przy dokonywaniu jego oceny zeznań przesłuchanej w charakterze strony R. K., w zakresie, w jakim wskazała na swoje uczestnictwo w realizacji inwestycji, na okoliczności, w jakich A. K. (1) dowiedział się o podwykonawstwie powoda na terenie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w Z., na brak informacji zarówno ze strony powoda, jak i H. B. (1) o tym,

że powód wykonuje na terenie inwestycji roboty jako podwykonawca, na okoliczność rozliczeń pozwanej z generalnym wykonawcą oraz na okoliczność powzięcia przez świadka informacji po zakończeniu współpracy z (...) spółką z o.o. także o innych podwykonawcach, które to naruszenie miało

istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało dokonaniem przez Sąd wadliwej oceny pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zeznań D. P., A. K. (2) i R. Z., bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie ich za wiarygodne,

w sytuacji, gdy zeznania wskazanych świadków nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, pozostając jednocześnie w sprzeczności z zeznaniami świadków A. K. (1), Z. W.

i R. K., a nadto poprzez dokonanie na podstawie tych zeznań ustaleń faktycznych sprzecznych z ich treścią, które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowały poczynieniem przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zeznań powoda, bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie ich za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te są wewnętrznie sprzeczne i nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a nadto pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków A. K. (1), Z. W. i R. K., które to uchybienie miało

istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało dokonaniem przez Sąd wadliwej oceny pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zeznań przesłuchanego w charakterze pozwanego H. B. (1), bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie ich

za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a nadto pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków A. K. (1), Z. W.

i R. K., które to uchybienie miało istotny wpływ na wyniku sprawy, bowiem skutkowało dokonaniem przez Sąd wadliwej oceny pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że okoliczność, iż sprzęt powoda obecny na terenie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w Z. był oznakowany oznaczeniami wskazującymi na firmę powoda stanowi podstawę do przyjęcia, że inwestor

miał wiedzę o wykonywaniu przez powoda robót budowlanych na terenie tej inwestycji jako podwykonawca (...) spółki z o.o., w sytuacji, gdy

z zebranego w sprawie i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynika, że inwestor do czasu zakończenia przez powoda robót takiej wiedzy nie miał,

a zatem ustalenie powyższego faktu w oparciu o wskazaną wyżej okoliczność było nieuprawnione, które to uchybienie miało istotny wpływ na wyniku sprawy, bowiem skutkowało poczynieniem przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia;

- art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej (...) spółki z o.o. w G. solidarnie z pozwaną (...) spółką z o.o. w Ł. kwoty 143.840,10 zł z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda na terenie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...)

w Z. przy jednoczesnym uznaniu braku legitymacji procesowej biernej pozwanej spółki (...) w zakresie roszczeń powoda o wynagrodzenie za roboty budowlane na terenie budowy (...) (Klubu z wozownią)

w G., w sytuacji, gdy żądanie zapłaty wskazanej kwoty obejmowało zgodnie z twierdzeniami powoda także wynagrodzenie za roboty wykonane

przez powoda na terenie budowy (...) (Klubu z wozownią)

w G., które to naruszenie miało istotny wpływ na wyniku sprawy, bowiem doprowadziło do zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty wynagrodzenia za roboty wykonane przez powoda na terenie budowy, której pozwana nie była inwestorem;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 647¹ § 5 w zw.

z art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, będące wynikiem wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego

i dokonania przez Sąd błędnych ustaleń, a w konsekwencji przypisanie pozwanej spółce (...) solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie powoda za roboty wykonane przez niego przy budowie pawilonu handlowego przy

ul. (...) w Z. i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej dochodzonej kwoty wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego i dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie winno skutkować odmową przypisania pozwanej solidarnej odpowiedzialności i oddaleniem powództwa

w całości.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części, w jakiej zostało przeciwko niej skierowane oraz

o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

(apelacja – k. 640 – 648)

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 669 – 671)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wstępnie odnosząc się do całości skargi apelacyjnej i zawartego w niej zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ad quem pragnie podnieść, że mimo sformułowania wielości przejawów naruszenia tego przepisu, żaden z nich, a jest to konieczne dla skuteczności tego zarzutu nie zawiera wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. W szczególności nie zostało skonkretyzowane, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, ewentualnie nie stwierdzono, iż Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcia faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Przy czym tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący założył, że A. K. (1), Z. W. i R. K. składali zeznania (lub twierdzili jako strona) zgodnie z prawdą, natomiast reszta osobowych źródeł dowodowych podawała nieprawdę, a w dodatku zeznania pierwszych trzech osób dyskwalifikują dowody w postaci wszystkich dokumentów prywatnych zgromadzonych w tej sprawie. W ten, tak bardzo ogólnikowy sposób (mimo zastosowania techniki budowania pozornie obszernych zarzutów apelacyjnych), zostały zbudowane zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w punkcie f, g, oraz h. Apelujący zaniechał jakiegokolwiek uzasadnienia powyższej tezy, a w opisanych zarzutach w ogóle nie podał żadnej racjonalnej przyczyny wyższości osobowych źródeł dowodowych – A. K. (1), Z. W. i R. K., nad zeznaniami D. P., A. K. (2), R. Z., I. K., H. B. (1) i samego powoda, mimo, że Sąd a quo zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. przedstawił powody, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom części świadków. Ponadto apelacja nie wykazuje do jakich konkretnych błędnych ustaleń faktycznych doszło w wyniku odmiennej oceny materiału dowodowego, co jest szczególnie widoczne przy sformułowaniu zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. opisanych w punktach c, d, e, f, g oraz i.

Trzeba na koniec tych ogólnych rozważań jeszcze zauważyć, że także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj.: art. 647¹ § 5 w zw.

z art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. został w istocie zbudowany jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż skarżący dopatrywał się naruszenia przywołanych przepisów polegającego na „ich niewłaściwym zastosowaniu, będącym wynikiem wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania przez Sąd błędnych ustaleń”. A zatem należy przyjąć, że w przypadku uznania ustaleń faktycznych za prawidłowe, bezprzedmiotowy okaże się także zarzut naruszenia prawa materialnego.

Następnie konieczne jest wskazanie, że Sąd ad quem podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego.

Zgodnie z chronologią zarzutów apelacyjnych należy rozpocząć szczegółowe rozważania od ustosunkowania się do treści zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż to one decydują o trafności lub braku trafności poczynionych ustaleń faktycznych, a te z kolei determinują zastosowanie prawa materialnego.

Sąd ad quem podziela ocenę wiarygodności materiału dowodowego zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji z następujących przyczyn.

Z niekwestionowanych przez apelującą stronę pozwaną zeznań świadka Z. Ś., wykonującego na zlecenie spółki (...) w 2010 r. wycenę szacunkową nakładów na roboty budowlane, wynika jednoznacznie, że umowa zawarta pierwotnie pomiędzy obiema pozwanymi spółkami nie przewidywała wymiany gruntów pod posadzkami w obiekcie położonym w Z. przy ulicy (...). Takiej wymiany nie przewidywała dokumentacja projektowa i analiza finansowa przeprowadzona przez świadka także nie uwzględniła takich kosztów. Jednocześnie poza sporem jest to, że takie prace były konieczne, dopiero ich wykonanie umożliwiło położenie posadzek oraz to, że roboty te zostały wykonane, co wynika z dziennika budowy i jest potwierdzone podpisami kierownika budowy w osobie H. B., jednocześnie prokurenta generalnego wykonawcy (...) sp. z o.o. Z zapisów dziennika budowy wynika, że prace w tym zakresie trwały od 22 kwietnia 2010 r. do 12 lipca 2010 r. Apelująca nie wskazała jakiegokolwiek innego podmiotu, który według jej wiedzy miałby wykonywać te prace, poza firmą (...), a ta nie zaprzeczyła, aby prace te zostały wykonane przez powoda. W świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego tutejszego Sądu pojawienie się konieczności wykonania tego typu robót dezorganizuje pracę na inwestycji, powoduje opóźnienia w jej postępach, wymaga wprowadzenia dużego sprzętu umożliwiającego wywóz ziemi, którego obecność musi być synchronizowana z innymi pracami, a zatem musi być dostrzeżone przez wszystkie osoby pracujące na budowie, albo nadzorujące tę budowę.

Tymczasem świadek A. K. (1), członek zarządu spółki (...), tj. inwestora, będący, jak sam podał, prawie codziennie na budowie, na karcie 348 akt sprawy zeznał, że „trudno mi powiedzieć, czy inspektor nadzoru informował mnie o konieczności wymiany gruntu wewnątrz obiektu.” Choć jednocześnie zaraz potwierdził, że projekt wykonawczy nie przewidywał takich robót, a mimo to takie roboty zostały wykonane. Dalej, świadek ten równolegle podał, że nie zwracał uwagi na to, że na teren budowy wjeżdżały pojazdy należące do powoda i oznaczone jako należące do jego firmy, nie interesował się tym jaki sprzęt pracuje na budowie, ale nie zaprzeczył, iż było wiele wywrotek wjeżdżających i wyjeżdżających z terenu budowy. Według twierdzeń świadka nie był on również zainteresowany wpisami w dzienniku budowy i nie prowadził rozmów ze Z. W. – inspektorem nadzoru na temat tego, kto pracuje przy budowie pawilonu, choć rozmawiał o postępie robót. Świadek nie zaprzeczył, że rozmawiał z powodem jako podwykonawcą robót, kiedy prace jeszcze trwały i podał jedynie, że nie pamięta, aby H. B. zgłosił powoda jako podwykonawcę części robót (karty 349 – 351).

Analiza tych zeznań, nawet bez odwoływania się do zeznań innych osób, w ocenie Sądu ad quem wskazuje, że zeznania te nie są wiarygodne, gdyż są wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne, nie odpowiadają doświadczeniu życiowemu i nie tłumaczą w żaden racjonalny sposób zachowania świadka i przebiegu procesu inwestycyjnego. Jednocześnie, wbrew wywodom apelacji, świadek nie zaprzeczył, że H. B. informował go o tym, że powód jest podwykonawcą robót ziemnych.

Z kolei świadek Z. W., pełniący funkcję inspektora nadzoru, bywający codziennie na budowie, nie pamięta tak ważnego elementu inwestycji, jak kilku miesięczne wywożenie ziemi pod posadzki, ani też nie wykazywał zainteresowania ciężkim sprzętem pracującym na terenie budowy. Jednakże nawet ten świadek przyznał, że uczestniczył w spotkaniu z powodem i H. B. w dniu 8 lipca 2010 r., na którą to okoliczność zostało spisane porozumienie z karty 108 akt. Według zapisów z dziennika budowy w tym dniu prace związane z wymianą gruntu pod posadzkami nie były jeszcze zakończone, a świadek nie zeznał, aby uniemożliwił powodowi ich zakończenie, co potwierdził swoim podpisem w dniu 13 lipca 2010 r. – k. 157 akt. Z. W. nie zakwestionował również swojego podpisu w dzienniku budowy w dniu 3 maja 2010 r. i 8 maja 2010 r. (k. 156 akt), kiedy prace ziemne były wykonywane przez firmę powoda.

A zatem analiza zeznań i tego świadka musi prowadzić do konstatacji, że także te zeznania nie są w całości prawdziwe, gdyż są wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne, nie odpowiadają doświadczeniu życiowemu i nie tłumaczą w żaden racjonalny sposób zachowania świadka, będącego inspektorem nadzoru spornego procesu inwestycyjnego.

Trzecia osoba, traktowana przez skarżącą spółkę jako niewątpliwie wiarygodne źródło dowodowe, R. K., przesłuchana w sprawie w charakterze strony pozwanej w imieniu spółki (...) wskazała, że w owym czasie nie zajmowała się budową, nie ingerowała w zarządzanie budową, nie widziała umów, nie wie czy były ustalenia dotyczące wykonywania robót przez podwykonawców. R. K. jest synową A. K. (1) i w zasadzie całą wiedzę o inwestycji, według niej samej, czerpała z rozmów z teściem. A zatem przesłuchanie tej osoby nie dostarczyło żadnych informacji, które mogłyby być podstawą do czynienia jakichkolwiek istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych.

Odmienny, gdyż wewnętrznie spójny, logiczny, zgodny z dokumentami i odpowiadający doświadczeniu życiowemu, obraz przebiegu inwestycji i świadomości inwestora co do wykonywania prac przez powoda w charakterze podwykonawcy, wyłania się natomiast z zeznań świadków D. P., R. Z. i A. K. (2), będących dodatkowo osobami postronnymi, a ponadto bezpośrednio uczestniczącymi w procesie inwestycyjnym. Podobnie należy ocenić zeznania H. B. (1) i powoda. Zeznania tych wszystkich osób jednocześnie w pełni korespondują z dokumentami złożonymi w sprawie, w szczególności z dziennikiem budowy, porozumieniem z dnia 8 lipca 2010 r., umową zlecenia i „Zgłoszeniem podwykonawcy” z dnia 15 lipca 2010 r. (k. 206 akt sprawy).

W tym miejscu zachodzi konieczność odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w postaci opisanej w punkcie c apelacji. Okoliczność, że mamy do czynienia z dokumentem prywatnym nie jest, jak chce tego skarżący, tylko dowodem na to, że zwiera ono oświadczenie o określonej treści. „Zgłoszenie podwykonawcy” z dnia 15 października 2010 r. podpisane przez H. B. wskazuje, że nie tylko zostało ono złożone w dacie jego podpisania, ale również wzmacnia i uwiarygadnia dowód z późniejszego przesłuchania H. B..

Nie jest także trafny zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej (...) spółki z o.o. w G. solidarnie z pozwaną (...) spółką z o.o. w Ł. kwoty 143.840,10 zł z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda na terenie budowy pawilonu handlowego przy ul. (...) w Z. przy jednoczesnym uznaniu braku legitymacji procesowej biernej pozwanej spółki (...) w zakresie roszczeń powoda o wynagrodzenie za roboty budowlane na terenie budowy (...) (Klubu z wozownią) w G.. Powód jako podstawę swojego powództwa wskazał zawartą na piśmie umowę z dnia 1 czerwca 2009 r., nazwaną umową zlecenia a dotyczącą wykonania własnym sprzętem wykopów i robót ziemnych przy budowie pawilonu handlowego w Z.. Powództwo nie zostało w żaden sposób zróżnicowane. Faktury, które zostały wystawione przez powoda na podstawie tej umowy odnoszą się do usług budowlanych bez konkretnego wskazywania, gdzie te usługi zostały wykonane. Jak wynika z niespornej opinii biegłego sądowego ds. budownictwa, powód wykonał przy budowie pawilonu w Z. prace o wartości rynkowej znacznie przewyższającej wystawione faktury, a zatem nie mogło dojść do zarzucanego wyjścia ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c.

Odnosząc się do kwestii zastosowanego prawa materialnego trzeba wskazać, co następuje.

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego zmian wynikających z ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 408) uzupełnia regulację umowy o roboty budowlane o przepis art. 647¹ k.c., który wprowadza novum dotyczące konieczności wyrażenia zgody na powierzenie robót budowlanych podwykonawcom. Mianowicie do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora, a jeśli ten podwykonawca zawiera dalsze umowy podwykonawstwa, to wymagana jest zgoda inwestora i głównego wykonawcy, którego łączy umowa z inwestorem (art. 647¹ § 2 i 3 k.c.). Inwestor ma, więc wpływ na to, kto będzie wykonywał roboty budowlane, nie tylko, jako jego bezpośredni kontrahent, ale także, jako podwykonawca niezwiązany z inwestorem żadnym stosunkiem prawnym. Aby nie utrudniać obrotu, ustawodawca postanowił, że brak sprzeciwu, w ciągu 14 dni od przedstawienia inwestorowi odpowiednich dokumentów (umowy lub jej projektu wraz z dokumentacją obejmującą zakres prac oddawanych do wykonania podwykonawcy), jest równoznaczny ze zgodą na podwykonawstwo w zakresie

objętym tą umową. Aby nie doprowadzać do sytuacji sporu, czy sprzeciw został złożony czy nie, brak zgody musi być zastrzeżony na piśmie. To samo dotyczy dalszych podwykonawców, gdzie konieczna jest zgoda inwestora i wykonawcy; brak sprzeciwu inwestora i wykonawcy w ciągu 14 dni jest uważany za wyrażenie zgody.

W literaturze jest wyrażany pogląd, że w zasadzie jest to ustawowy zakaz oddawania świadczenia do wykonania osobie trzeciej, który może uchylać indywidualna zgoda w postaci braku sprzeciwu (A. Damasiewicz, Komentarz do zmiany art.647¹ Kodeksu cywilnego wprowadzonej przez Dz.U. z 2003 r. Nr 49 poz.408, Wydawnictwo LEX). Wydaje się oczywistym, że naruszenie tego zakazu nie powoduje samo w sobie nieważności umowy pomiędzy wykonawcą a inwestorem, ale nie rodzi skutku w postaci solidarnej odpowiedzialności inwestora wraz z wykonawcą wobec podwykonawcy. Odmienne rozumienie omawianego przepisu prowadziłyby do wniosku, że solidarna odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy istniałaby w każdym wypadku wyrażenia przez niego zgody, gdyż bez niej nie doszłoby do zawarcia ważnej umowy z podwykonawcą, a zatem zbędny byłby art. 647¹ § 5 k.c. Ponadto – co wynika dość jasno z regulacji § 2 tego przepisu – zgłoszenie sprzeciwu wobec takiej umowy przez inwestora, ewentualnie – gdy chodzi o umowy między podwykonawcami – przez inwestora lub wykonawcę, nie powoduje jej nieważności, lecz jedynie zapobiegnie powstaniu solidarnej odpowiedzialności inwestora (wykonawcy) za dług z tytułu wynagrodzenia podwykonawcy. W istocie dochodziłoby albo do zawarcia ważnej umowy trójstronnej, albo braku jakiegokolwiek ważnej umowy.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że przewidziana w art. 647¹ § 2 k.c. zgoda inwestora nie ma charakteru przesłanki skuteczności ani ważności umowy z podwykonawcą, ponieważ okoliczność, czy dłużnik wykonywa zobowiązanie sam, czy też posługuje się innymi osobami, stosunkowo rzadko ma znaczenie z punktu widzenia interesu wierzyciela; zgoda inwestora warunkuje jedynie jego solidarną odpowiedzialność z wykonawcą za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Pogląd ten przyjęty został również w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących wykładni art. 647¹ k.c. (uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, oraz wyroki z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06 i V CSK 256/06). Argumenty przemawiające za nim przytoczono także w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 108/07, zwracając uwagę na konstrukcję i funkcję jurydyczną zgody inwestora i wynikające stąd ograniczenie jej roli do przesłanki solidarnej odpowiedzialności za cudzy dług.

Inwestor obecnie nie może powołać się na brak stosunku prawnego między nim a podwykonawcą. Rozliczenia z tytułu wynagrodzeń łańcucha podwykonawców stają się sprawą między nim a wykonawcą. Jest to reakcja na "coraz częstsze są przypadki, na rynku świadczeń budowlanych, nieregulowania lub nieterminowego regulowania należności za wykonane świadczenia dotyczące robot budowlanych. Odnosi się to często do należności za roboty wykonywane przez małych i średnich przedsiębiorców, których kontrahentami są wykonawcy, na ogół duże przedsiębiorstwa budowlane – spółki akcyjne lub z ograniczoną odpowiedzialnością, które później ogłaszają upadłość lub co najmniej wnoszą o wszczęcie postępowania układowego" (Uzasadnienie do nowelizacji k.c. w zakresie umowy o roboty budowlane, druk sejmowy 888, www.sejm.gov.pl).

Odpowiedzialność solidarna może wynikać jedynie z czynności prawnej lub z ustawy (art. 369 k.c.). Przepis art. 647¹ § 5 k.c. jest kolejnym przypadkiem, obok przepisów art. 40, 289, 370, 441, 526, 614, 717, 738, 823, 840, 843, 864, 910, 1034, 1055, wprowadzenia ustawowej solidarności. Przepis ustanawiający solidarną odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za wypłatę wynagrodzenia podwykonawców niesie za sobą następujące skutki. Inwestor odpowiada za zapłatę wynagrodzenia w taki sam sposób, jak bezpośredni kontrahent podwykonawcy. Jest zobowiązany do zapłaty całości wynagrodzenia, chociażby sam prac nie odebrał. Odpowiedzialność solidarna stwarza dla inwestora dodatkowe obciążenia w postaci potencjalnej konieczności dokonania zapłaty za roboty już wykonawcy zapłacone. Inwestor od tego rodzaju odpowiedzialności może się jednak ubezpieczyć na koszt wykonawcy (z uzasadnienia op. cit.). Jest to korzystne dla podwykonawców, jako dla wierzycieli, którzy zyskują solidarność dla swojej wierzytelności, i jest to przejaw ochrony tych podmiotów, które zazwyczaj są najbardziej uzależnione od całego łańcucha zdarzeń, a jednocześnie mają małą siłę przebicia.

Jednakże trzeba przyjąć, że z racji wyjątkowości tej nowej regulacji, ochrona podwykonawcy musi być uzależniona od spełnienia przesłanek z art. 647¹ § 2 k.c., a zatem podwykonawca musi zdawać sobie sprawę, że jego umowa z wykonawcą musi być poparta zgodą inwestora. (Również zgodą wykonawcy, jeśli podwykonawca zawiera umowę z innym podwykonawcą). W przeciwnym razie podwykonawca poniesie konsekwencje braku takiej zgody. Jest to pewne utrudnienie dla podwykonawców, którzy muszą dokładnie rozeznaczyć się, w którym miejscu w szeregu umów zawieranych dla wykonania odpowiedniego przedsięwzięcia inwestycyjnego się znajdują (podobnie A. Damasiewicz, op. cit.). Konsekwencją procesową takiego ukształtowania solidarnej odpowiedzialności inwestora będzie rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) w procesie z powództwa podwykonawcy przeciwko inwestorowi o zapłatę wynagrodzenia. To podwykonawca, jako powód, będzie musiał udowodnić, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie z nim przez wykonawcę umowy o roboty budowlane. N. temu obowiązkowi spowoduje oddalenie powództwa o zapłatę wynagrodzenia przeciwko inwestorowi, oczywiście nie przesądzając o odpowiedzialności wykonawcy (lub podwykonawcy).

We wcześniejszym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dochodziło do dwutorowości w interpretowaniu przesłanek solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy. Wspólne w obu kierunkach interpretacji było jedynie ujmowanie zgody inwestora na zawarcie umowy o roboty budowlane pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jako warunku solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy, różniły się one natomiast, co do rozumienia procedury uzyskania tej zgody oraz formy jej wyrażenia. W uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06 (OSNC 2007, nr 4, poz. 52) oraz w wyrokach z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06 (OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 8) i V CSK 256/06 („Izba Cywilna” 2007, nr 12, s. 45) Sąd Najwyższy przyjął, że podstawową przesłanką warunkującą powstanie solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy jest przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą (lub jej projektu) wraz z niezbędną dokumentacją. Niespełnienie tego obowiązku powoduje, że do wypłaty wynagrodzenia podwykonawcy jest zobowiązany tylko wykonawca będący stroną umowy o podwykonawstwo. W wyrokach z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06 (OSNC 2007, nr 3, poz. 44) oraz z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 108/07 ((...) 2007, nr 11, poz. 14), Sąd Najwyższy wyraził natomiast pogląd, że do skutecznego udzielenia zgody nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji; wystarczy wiedza inwestora o treści umowy lub jej projektu powzięta z innych źródeł. Wykładnia art. 647¹ k.c. uzależniająca powstanie odpowiedzialności solidarnej inwestora od przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną dokumentacją oraz wymagająca udzielenia przez inwestora zgody w formie pisemnej, zapewnia skuteczniejszą ochronę interesów inwestorów. Z kolei wykładnia dopuszczająca wyrażenie zgody przez inwestora w każdej formie, niezależnie od tego, czy dostarczono mu umowę lub projekt umowy, uznawana była za zmierzającą do możliwie wszechstronnej realizacji założeń, które legły u podstaw wprowadzenia art. 647¹ k.c.

W uchwale Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08 (OSNC 2008, nr 11, poz. 121), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. Wydaje się, zatem, że obecnie uprawniony jest pogląd, iż zgoda zamawiającego, jako osoby trzeciej na zawarcie umowy o podwykonawstwo może być wyraźna bądź dorozumiana; wyrażona przed zawarciem, w trakcie zawierania albo nawet po zawarciu umowy z podwykonawcą, choć w tym ostatnim przypadku ma moc wsteczną. Brak, bowiem podstaw do wyłączenia zastosowania art. 63 § 1 k.c. w części dotyczącej potwierdzenia przez osobę trzecią złożonych już przez strony zawierającą umowę oświadczeń. Wybór chwili udzielenia zgody nie wpływa na zabezpieczenie zapłaty na rzecz podwykonawcy, ani na granice odpowiedzialności. Zgoda inwestora może być zakomunikowana którejkolwiek ze stron, zwłaszcza tej, która o nią wystąpiła (podobnie R. Szostak, glosa do wyroku SN z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61.06, Zamówienia Publiczne 2007.2.20).

Ta linia orzecznicza została ugruntowana dalszymi wyrokami, np. SN z dnia 4 lutego 2011 r. w sprawie III CSK 152/10 (Legalis 422583) i z dnia 2 grudnia 2011 r. w sprawie II CSK 210/10 (Legalis 440216), SN z dnia 28 października 2016 r. w sprawie I CSK 645/15 (Lex 2191441), czy SA w Ł. z dnia 23 marca 2016 r. w sprawie I ACa 1465/15 (Lex 2024144).

Na koniec należy dodatkowo podkreślić, że Sąd ad quem podziela pogląd, że określenie zakresu robót wykonywanych przez wykonawcę (generalnego wykonawcę) oraz podwykonawców w umowie łączącej inwestora z wykonawcą, nie stanowi koniecznej przesłanki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy (generalnego podwykonawcy) oraz zawierającego umowę z podwykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Odmienny pogląd stawiałby podwykonawców oraz dalszych podwykonawców w sytuacji niemożliwości sprawdzenia, czy zakres prac przez nich wykonywany objęty jest także zakresem prac opisanych w umowie pomiędzy inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą) (podobnie B. K., Uwagi na temat wykładni przepisu art. 647¹ Kodeksu cywilnego, (...) 2004, nr 7, s. 19).

Przechodząc do realiów przedmiotowej sprawy i akceptując stan faktyczny ustalony przez Sąd a quo, trzeba powiedzieć, że powództwo jest w pełni uzasadnione, a apelacja nie podważyła oceny jurystycznej przedstawionej przez tenże Sąd. W stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparte na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego. Przy tym wymaganie takie należy stosować zarówno do umów jednostronnie, jak i dwustronnie profesjonalnych. Poczynione ustalenia pozwalają przyjąć, że inwestor w sposób czynny wyraził zgodę na udział podwykonawcy w procesie inwestycyjnym, a w takim przypadku przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji. Inwestor może uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor w sposób czynny zgodę wyraża, to wie co robi i nie jest mu już potrzebny żaden mechanizm obronny. Wszystko to pozwala na przyjęcie solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych spółek w zakresie wynagrodzenia podwykonawcy. Zakres odpowiedzialności inwestora wynikający z art. 647¹ k.c. jest co do wysokości analogiczny z zakresem odpowiedzialności wykonawcy. Dochodzone przez powoda wynagrodzenie wynika z indywidualnie oznaczonych faktur.

Oddalenie apelacji uzasadniało dokonanie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. wyrażający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.